№ 97. Łódź. Piątek 9 kwietnia 1920 roku. Cena 45 fen. Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. 11.— kwartalnie mk 30.— rocznie mk. 132.—

Cena numeru pojedyńczego 45 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz. Redaktor przyjmuje od g. 6 do 7 wieczorem.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 3.50, w tekście mk. 4.50, po tekście reklamy mk. 2.25, nekrologi mk. 1.75, zwyczajne 135 fen. za wiersz petitowy jednolamowy.

Ogłoszenia drobne 20 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 15

Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Pamiętajmy o plebiscycie!

Zbliża się najważniejsza z ważnych chwil dla Polski — chwila głosowania plebiscytowego. W dniu walki, rozstrzygającej o przyszłość naszą, o przyszłość rodaków, osiadłych na terenach plebiscytowych, o przyszłość Polski całej — musimy zwyciężyć.

Nie wolno nam ponieść klęski, bo klęska przy plebiscycie — to ruina Polski.

Składajmy zatem ofiary na fundusz plebiscytowy.

Nie skąpmy grosza, abyśmy potem swej opieszałości nie przeklinali.

Ofiary przyjmują: Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego ul. Przejazd Nr. 4, I piętro, oraz Redakcja „Pracy".

—o—

Nowe chmury.

Horyzont polityki międzynarodowej znowu się zaciemnia. Błędy kongresu paryskiego, który, zamiast kierować się sprawiedliwością i samostanowieniem narodów, sprawy europejskie rozstrzygał w myśl tylko interesów wielkich mocarstw, mszczą się już znacznie prędzej, aniżeli ktokolwiek przypuszczał.

Z namowy i poduszczenia rosyjskich bolszewików, w Niemczech został sprowokowany zamach stanu, który zmierzał do wywołania zamętu i anarchji, a w dalszym ciągu do zaprowadzenia republiki rad i ustroju bolszewickiego.

Istotnie, od paru tygodni Niemcy stały się widownią niesłychanie krwawych wypadków, prób wywołania terroru bolszewickiego i tworzenia rządów komunistycznych. Dyktatura „proletarjatu" zwłaszcza znalazła pole do popisu w ośrodkach przemysłowych i górniczych Rzeszy Niemieckiej, gdzie z powodu jaskrawszych przeciwieństw klasowych łatwiej jest zawsze o materjał palny, o goryczy i niezadowolenie.

Jednym z takich terenów objętych ogniem rewolucji bolszewickiej jest zagłębie węglowe rzeki Ruhr, dopływu Renu, które znajduje się w t. zw. strefie neutralnej, zastrzeżonej w art. 42 traktatu wersalskiego, który to artykuł przewiduje, że tereny, leżące w promieniu 50 kilom. na wschód od Renu, nie mogą być obsadzane przez wojska niemieckie.

Wbrew temu artykułowi wojska kontrrewolucyjne niemieckie, czyli t. zw. „Reichswehr" wkroczyły do zagłębia Ruhr, zajęły miasto Essen i posuwają się w dalszym ciągu na terenie neutralnym. Wywołało to zrozumiały niepokój ze strony Francji, która nie może pozwolić na to, ażeby w jej sąsiedztwie bezpośredniem gromadziły się wojska wraże niemieckie. Wobec znanych tendencji odwetowych, jakie coraz silniej budzą się w całych Niemczech, bezpieczeństwo Francji, całość i nietykalność jej granic wymagają, ażeby rząd paryski energicznie domagał się poszanowania przez rząd berliński wszystkich artykułów traktatu wersalskiego.

Nic więc dziwnego, że prezydent ministrów francuskich Millerand w odpowiedzi na wkroczenie band „Reichswehru" do Nadrenji, zarządził zajęcie niemieckich miast Frankfurtu nad Menem, Darmstadtu i Duisburga przez wojska francuskie.

Wywołało to, rzecz prosta, z kolei gorące protesty i namiętną akcję dyplomatyczną ze strony rządu niemieckiego, który rozsyła po całym świecie noty, energicznie protestujące przeciwko temu aktowi samoobrony ze strony Francji.

Sytuacja przedstawia się naogół bardzo krytycznie. Dla nikogo dzisiaj już nie jest tajemnicą, że tak zwana ententa przestała już istnieć. Zamiast dawnego ścisłego sojuszu wielkich mocarstw widzimy dzisiaj ukrytą i zaciętą walkę pomiędzy dawnymi sprzymierzeńcami, zwłaszcza wielkie różnice powstały w polityce międzynarodowej Anglji i Francji.

Lloyd George od pewnego czasu wyraźnie skłania się w kierunku przymierza z Niemcami. Konflikt ostatni niemiecko-francuski zmusi Anglję do wyraźniejszego ujawnienia swojego oblicza. Wprawdzie p. Millerand ma nadzieję, jak ogłasza w swych wynurzeniach, że sprzymierzeni przyłączą się do akcji Francji wobec Niemiec. Wprawdzie liczy on nawet na pomoc amerykańską, ale już z Waszyngtonu dochodzą wieści, iż prezydent Wilson i senat amerykański przeciwne są wszelkiej interwencji w zagłębiu Ruhr i w postępowaniu rządu niemieckiego nie mogą dopatrzyć się objawów złamania traktatu wersalskiego... Czyż może Francja wobec tego liczyć na pomoc Anglji?

Tak, czy inaczej, przesilenie niemiecko-francuskie wchodzi w okres bardzo ostry. Zważyły ono poważnie na losach mocarstwowych Francji. A i dla Polski z tych chmur wyziera groźne niebezpieczeństwo.

S. L.

—o—

Bezprawie kamieniczników!

Głos posła do Sejmu w sprawie „zawiadomień" o podwyżce czynszu komornego.

Kamienicznicy nasi, jak to już pokrótce zaznaczył w świątecznym numerze „Pracy" p. (w), wpadli w ostatnich dniach na dość ciekawy i oryginalny pomysł, w kierunku zwalczania ustawy sejmowej o ochronie lokatorów.

Na „prima aprilis" rozesłali mianowicie swym lokatorom kartki z zawiadomieniem, że od 1-go lipca będzie (!) w Polsce obowiązywać nowa ustawa mieszkaniowa, podwyższająca czynsz na mieszkania, o czem oni, kamienicznicy, dbający o dobro swych lokatorów, zawczasu, bo na 3 miesiące, tych ostatnich zawiadamiają. Żądają jednak, by lokatorzy do dni 7-u a niektórzy do dni 4-rech dali odpowiedź, że się na podwyżkę czynszu zgadzają. W przeciwnym bowiem razie zastrzegają sobie panowie kamienicznicy dochodzenie prawne. Niewiadomem jest tylko jak sobie pp. kamienicznicy to dochodzenie prawne wyobrażają, i na mocy jakiego to prawa wysyłają to zawiadomienie do lokatorów, gdyż jak dotąd to istniało prawo jeszcze za czasów rosyjskich, które i obecnie zniesionem nie zostało, mówiące o tem, że jeżeli właściciel domu chce eksmitować lokatora, musi to uskutecznić drogą notarjalną lub sądową, to samo odnosi się i do podwyżki czynszu za mieszkania.

Obecna ustawa o ochronie lokatorów mówi, że właściciel domu może środkami prawnemi eksmitować lokatora wówczas, jeżeli ten ostatni jest niewypłacalnym, jeżeli rozmyślnie niszczy mieszkanie, lub jeżeli jest niemoralnego prowadzenia. Uważam przeto, że ostatnie zawiadomienie lokatorów o podwyżce czynszu za mieszkanie, nie mające potwierdzenia ani notarjusza ani sądu, jest najzwyklejszą kartką nikogo do niczego nie obowiązującą.

Gdyby kamienicznicy mieli za sobą chociaż cień prawa nie omieszkaliby z niego skorzystać i przysłaliby zawiadomienie notarjalne lokatorom, chwała Bogu takiego prawa nie mają i dlatego żaden notarjusz takiego wezwania lokatorowi nie wyśle.

Uradzili sobie przeto kamienicznicy sami wysłać takie zawiadomienia,

powołując się w nich na mającą się niby uchwalić ustawę mieszkaniową w Sejmie. Tymczasem, jak dotąd, do Sejmu żaden projekt nowej ustawy mieszkaniowej nie wpłynął jeszcze, pomimo, że stowarzyszenia właścicieli nieruchomości niejednokrotnie przypuszczały szturm i do rządu i do Sejmu. Jeżeliby jednak taki projekt ustawy wpłynął na plenum sejmowe, to jeszcze nie wiadomo, jak ta przyszła ustawa będzie wyglądać i od jakiego czasu będzie obowiązywać.

Nonsensem przeto jest powoływać się na to, co nie istnieje i jeszcze dzisiaj nie wiadomo, czy istnieć będzie. Natomiast w stosunku do obowiązującej dzisiaj ustawy o ochronie lokatorów jest to zwykłem bezprawiem, gwałceniem tejże ustawy, za co kamienicznicy powinni być przez prokuratorję państwa pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Sejm uchwala prawa dla wszystkich obywateli Rzeczypospolitej bez względu na to, czy są właścicielami realności czy lokatorami, czy biednymi, czy bogatymi, i prawa, uchwalone przez Sejm, muszą być szanowane przez wszystkich. Jeżeli jednak jakieś prawo dla pewnej części obywateli jest niedogodnem, to ta część obywateli na drodze legalnej za pomocą petycji do Rządu czy Sejmu, za pomocą swoich posłów w Sejmie ma prawo i możność zmiany tego prawa na lepsze, nie wolno jednak uprzedzać faktów, nie wolno zapoznawać ustaw istniejących i obowiązujących.

Dlatego też prywatne kartki pp. gospodarzy należy pozostawić bez odpowiedzi, a jeżeli Sejm uchwali nową ustawę mieszkaniową, to ustawa ta będzie obowiązywać i lokatorów i gospodarzy, i jednych i drugich Rząd w swoim czasie nie omieszka zawiadomić.

W. Michalak
poseł na Sejm Ustawodawczy.

Sprawy robotnicze

O podwyżki w przemyśle żelaznym.

Oegłaj odbyło się w lokalu własnym przy ul. Głównej 31 zebranie Zarządu Polsk. Zw. Zaw. robotników przemysłu żelaznego. Omawiana była sprawa nowego cennika żądań, który wynosi od 300 do 400% wyżej od dotychczasowych zarobków.

Pomimo tego, że wszystkie względy przemawiały za tem, aby związki zawodowe z akcją cennikową wystąpiły wspólnie, towarzysze z ul. Pustej cennik Polsk. Zw. Zaw. zlicytowali i wystawili wyższy, chcąc w ten sposób mącić pomiędzy robotnikami. Sądzić wszakże należy, że dobrze myślący ogół zrozumie sytuację i nie da się wziąć na ob...anki towarzyszy.

Z Polsk. Zw. Zaw. Ogrodników.

Polsk. Zw. Zaw. Ogrodników zawiadamia swych członków o liczne i punktualne przybycie w niedzielę 11 kwietnia o god. 9 rano do lokalu Związków Główna 31. Będą omawiane bardzo ważne sprawy zawodowe.

Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi.

(k) Na zapowiedziane zebranie Organizacyjne założycieli spółki akcyjnej Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, do lokalu przy ul. Aleja Kościuszki 17, z ogólnej liczby 222 akcjonarjuszów przybyło 126, reprezentujących kapitał Mk. 5,032,500 i mających prawo do 992 głosów. Na przewodniczącego zebrania powołano p. Edwarda Weigta, który zaprosił na asesorów pp. Malewskiego, Pałaszewskiego, Kuperskiego, Z. Fiedlera, Bartoszewskiego, J. Wolskiego i Majewskiego. Do stołu prezydjalnego zasiadł również i rejent Czesław Chrzanowski, w celu sporządzenia aktu spółki.

Zebrani jednomyślnie postanowili ukonstytuować spółkę Akcyjną „Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan i przejąć przedsiębiorstwo, istniejące w Łodzi pod firmą „Cz. Dybczyński, J. Nowosielski, A. Trautwein, E. Bogdański i K. Chądzyński i S-ka", pod nazwą „Izba Handlowa Bankowo-Przemysłowa", w myśl § 1 statutu.

Zebrani zaakceptowali przytem jednomyślnie przewartościowanie majątku Spółki Firmowo-Komandytowej—Izby Handlowo-Bankowo-przemysłowej, proponowane przez zarząd tejże.

Upoważniono też radę i zarząd do kupna nieruchomości przy ul. Piotrkowskiej № 113, na siedzibę banku, oraz do założenia 3-ch oddziałów na prowincji i oddziału miejskiego. Czynności Banku rozpoczną się zaraz po przyjęciu ksiąg przez zarząd i komisję rewizyjną, a rok operacyjny liczyć się będzie od 15 kwietnia do 31 grudnia r. b. Na dyrektora zarządzającego Banku powołano p. Stefana Naruszkiewicza na lat 3.

Do Zarządu wybrano 5, a do Rady 7 osób, które zaraz rozdzieliły między sobą mandaty. Zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: pp. Jan Nowosielski (prezes), Kazimierz Roszak (wice-prezes), Edmund Bogdański, Ryszard Pfeiffer i Adolf Trautwein; do Rady weszli pp. Edward Weigt (prezes), Stanisław Miszewski i Karol Chądzyński (wiceprezesi), Zygmunt Fiedler i Arkadjusz Juszkiewicz (sekretarze), ks. Józef Gogolewski i Antoni Heppen, oraz jako zastępcy pp. Kawecki, I. Pałaszewski i J. Malewski. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. Leon Jaworski, Edward Macher, Stanisław Swietlik, Zygmunt Mittelstaedt i Stanisław Kopczyński. Na wniosek p. Nowosielskiego zebrano na plebiscyt Mr. 8125.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

9 Piątek	*Dziś* Marji Kleofasowej *Jutro* Ezechiela Wschód słońca, 5 m. 19 Zachód „ 6 m. 46 Wschód księżyca 12 m. 10 Zachód „ 8 m. 32

Wspomnienia historyczne.

9. IV. Bitwa pod Lignicą na Śląsku. Rycerstwo polskie pod wodzą ks. Henryka Pobożnego ginie w walce z nawałą tatarską, która grozi zalewem Europie zachodniej. Tatarzy wyczerpani walką wracają na wschód.

Z życia organizacji N R Z.

Zebranie Zarządu.

W sobotę, dnia 10 b. m. o godz. 7 wieczorem, w lokalu klubu N. Z. R. Piotrkowska 91, odbędzie się zebranie Zarządu. Wszyscy zainteresowani proszeni są o punktualne przybycie.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Ostatnie występy W. Siemaszkowej.

Dziś znakomita tragiczka sceny polskiej p. W. Siemaszkowa żegna publiczność łódzką doskonałą kreacją w sztuce Schönehrara p. t. „Djablica" roztaczając przed widzami tak niezwykle piękną tkaninę kunsztu odtwórczego, że przekracza to już granice sztuki aktorskiej, a wchodzi w zakres genjuszu wykonawczego.

Jutro po południu pełna humoru komedja Birińskiego „Taniec czynowników" po cenach najniższych.

W niedzielę po południu wypełni „Judasz z Kariothu" wspaniały dramat K. H. Rostworowskiego.

Wieczorem „Zażarty automobilista".

Z miasta.

Izba Skarbowa.

Dnia 1 kwietnia b. r. otwartą została w Łodzi Izba Skarbowa, której podlegają urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych, oraz kasy skarbowe w m. Łodzi i w powiatach: Brzeziny, Kalisz, Koło, Konin, Łask, Łęczyca, Łódź, Nowo-radomsk, Piotrków, Słupca, Sieradz, Turek i Wieluń, tudzież Urzędy skarbowe akcyz i monopolów państw w Kaliszu, Koninie, Łodzi, Piotrkowie i Sieradzu.

Izba skarbowa wykonuje nadzór nad czynnościami podległych jej Urzędów i Kas skarbowych, do których należy wymiar i ściąganie podatków i opłat skarbowych tak bezpośrednich jak i pośrednich (akcyzowych).

Nadto Izba skarbowa wydaje orzeczenia w pierwszej instancji w sprawach niezastrzeżonych Ministerstwu Skarbu ani nienależących do zakresu działania Urzędów skarbowych, a w drugiej instancji w sprawach należących do do zakresu działania podległych jej Urzędów skarbowych, mianowicie przy udziale komisji podatkowych, apelacyjnych, względnie rekursowych w wypadkach, ustawami podatkowemi przewidzianych.

Z dniem powyższym przestaje działać Państwowy Zarząd Skarbowy dla miasta i okręgu łódzkiego, oraz Inspektoraty Skarbowe w powiatach wyżej wymienionych, a w ich miejsce wstępują Urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych.

Na czele Izby skarbowej stoi Dyrektor Izby p. Mikołaj Zawadzki, dotychczasowy prezes b. Delegacji Ministerstwa Skarbu w Płocku, a jego zastępcą i naczelnikiem wydziału ogólnego jest dr. Szteliga, członek b. Delegacji w Częstochowie. Naczelnikiem wydziału podatkowego jest p. Antoni Oprych, kasowego p. Bronisław Mazurowski i akcyzowego p. inż. Konstanty Kinel.

Biura Izby skarbowej mieszczą się przy ulicy Ogrodowej w pałacu Tow. Akc. „Poznański".

Z Województwa Łódzkiego.

(t) Wbrew zapowiedzi, przenoszenie biur Województwa Łódzkiego z ul. Ewangelickiej nr. 17, nie nastąpi w tygodniu bieżącym, lecz dopiero w końcu kwietnia, ponieważ projektowane przeróbki wewnętrznego gmachu hotelu „Bristol" przy ul. Zawadzkiej, jako nowej siedziby Województwa ukończone będą dopiero za parę tygodni.

Wielki wiec lokatorów.

W niedzielę, dnia 11 bm. o g. 10 rano zwołany zostaje przez T-wo „Lokator" w Sali Koncertowej Powszechny Walny wiec lokatorów.

Echa zatargu w Urzędzie Walki z Lichwą i Spekulacją.

Centralne władze Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją w Warszawie w porozumieniu z naczelnikiem łódzkiego oddziału zawiesiły na czas nieograniczony działalność zewnętrzną Wydziałów Wywiadowczego i Przemysłowo-Handlowego.

Trzeci kurs hygieniczno-sanitarny przy Lidze Kobiet w Łodzi.

Zakończony został przed Wielkąnocą egzaminem, który zdały 122 słuchaczki. Pierwsza grupa (10 sanitarjuszek) wyjechała do Warszawy dnia 7 kwietnia, a stamtąd wnet rozesłaną będzie do szpitali na kresach lub do pociągów sanitarnych. Kursem trzecim, jak i dwoma poprzedniemi kierował dr. Ark. Goldenberg, a wykładali prócz niego doktorzy Smoleński i Matlak. Pracy administracyjnej dużo czasu poświęciły niestrudzone panie W. Racińska i M. Fornalska. Szpitale prywatne i wojskowe w Łodzi chętnie przyjęły kandydatki na praktykę.

Dlaczego?

(r) Z kół czytelniczych naszego pisma otrzymaliśmy skargi na wygórowaną cenę spirytusu, sprzedawanego na ubiegłe święta urzędnikom państwowym, municypalnym i w instytucjach prywatnych. Podczas bowiem, gdy na etykiecie butelki spirytusu figuruje ostateczna cena mk. 54 fen. 50 (bez butelki 52 mk,)—urzędnicy płacili po 65 mk., a w niektórych instytucjach prywatnych płacono po 70 mk. Możeby odnośne władze wyjaśniły nam tę sprawę.

Angielska sobota.

(r) Od dn. 1 b. m. do 30 września czas urzędowania w soboty we wszystkich urzędach państwowych trwać będzie zamiast siedmiu — pięć godzin.

Wieś przeciw żydom.

(r) Prasa żargonowa podaje, że z wielu miast prowincjonalnych nadchodzą wieści, że agitacja bojkotowa rozszerzyła się wśród włościan. Częstokroć też, gdy na targu żyd dochodzi do chłopa, ten odmawia sprzedaży, mówiąc zupełnie otwarcie: „Żydowi nie sprzedam".

Pomoc dla dzieci.

(r) Państwowy komitet pomocy dzieciom, z produktów otrzymanych od amerykańskiego wydziału ratunkowego wyznaczył na miesiąc kwiecień żywność dla 1,262,777 dzieci, w czem w okręgu łódzkim dla 88,100 dzieci.

Zamknięcie tanich kuchen.

Z dniem 1 kwietnia r. b. zamknięte zostały następujące kuchnie: Kuchnia № 32 ulica Piotrkowska 289 z powodu wymówienia lokalu przez firmę Geyer. Kuchnia № 38a ulica Zgierska 69 z powodu wymówienia lokalu przez firmę Kajserbrech. Kuchnia № 38b ulica Franciszkańska 38 z powodu zrzeczenia się zarządu.

Dzieci, stołujące się w powyższych kuchniach, zostały przeniesione do sąsiednich kuchen.

Z piekarni miejskich.

(k) W ostatnich czasach czynnych jest 5 piekarń miejskich, które wypiekają chleb dla ludności miejskiej, na zasadzie umowy, zawartej z Komitetem Rozdziału Chleba i Mąki.

Obecnie, dzięki normalnej dostawie mąki żytniej do piekarń, wypiek chleba odbywa się zupełnie prawidłowo; piekarnie dostarczają w oznaczonym czasie umówioną ilość chleba, potrzebną na zaspokojenie ludności. To też zbytecznem jest obecnie wyczekiwanie przed sklepami w ogonkach, gdyż każdy posiadacz karty chlebowej może w czasie właściwym otrzymać wyznaczoną rację.

Prócz piekarń miejskich funkcjonują także piekarnie kooperatyw, które dostarczają chleb dla stowarzyszonych.

W myśl umowy z Magistratem, każda piekarnia miejska otrzymuje 83 i pół marki od wypieku 240 funtów mąki. Jedna z większych piekarń miejskich Kopczyńskiego, spotrzebowywa do wypieku 500 do 530 worków mąki tygodniowo (po 240 funtów mąki w każdym worku), inne piekarnie zużywają 180 worków mąki tygodniowo i więcej. Ogółem wszystkie piekarnie miejskie wypiekają przeszło 1,000 worków tygodniowo, prócz kooperatyw.

W piekarniach miejskich ilość wypiekanego chleba wynosi tygodniowo 80,000 bochenków czterofuntowych.

Na wschodzie rozwinęły się znów wielkie boje.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 8 kwietnia.

Na Podolu nieprzyjaciel ostrzeliwał nasze pozycje pod Deraźnią, ogniem artylerji. Według zeznań jeńców oficerów bolszewickich, wziętych do niewoli przy odpieraniu ataków na Polesiu, a także zprzychwyconych rozkazów bolszewickich, wynika, że na odcinku Szupejki, Hutor, Kukielicze, działają 2 kompletne dywizje piechoty bolszewickiej wraz z silnym oddziałem kawalerji.

Jedną z dywizji dowodzi dawny oficer generalnego sztabu rosyjskiego Wiewieżyn. Grupą kawalerji Szubin. Przed rozpoczęciem akcji pułki zostały doskonale zaopatrzone w amunicję. Dowództwo bolszewickie nakazało dnia 5 kwietnia zająć Hutor, Szupejki i tem przeciąć linję kolejową Kolenkowice, Szakiłki i przygotować wyjściowe punkty do uderzenia z północy na Kalenkowicze.

Pułki tej grupy atakującej zostały poinformowane, że równocześnie będzie prowadziła ofensywę 2 dywizja piechoty wzdłuż toru Rzeczyca, Kalenkowicze i że ta dywizja 8 kwietnia ma zająć jako punkt wyjściowy dalszej akcji Zamoście, Łoski i Glinianą Swobodę.

Przed rozpoczęciem ofensywy specjalni delegaci rządów sowietów, urządzali wielkie mityngi, tłomacząc ważność tej akcji, która ma zmusić Polaków do szybkiego zawarcia pokoju na korzystnych dla sowdepji warunkach. Jako jedna z dywizji atakujących została specjalnie wybrana 17, która się szczyci nadzwyczajnymi sukcesami. Równocześnie z tą akcją nakazana została silna dywersja od strony Czernobyla na Mozyrz przy pomocy flotyl.

W atakach dnia 6 kwietnia na pozycję Jelania brały udział wszystkie pułki 17 dywizji. Znajdujący się początkowo w rezerwie 148 pułk, 2 bataljony 152 pułku po nieudanych atakach zostały rzucone po południu do akcji.

Straty bolszewickie niezwykle duże, zużycie amunicji kolosalne. Artylerja bolszewicka, która wciąż ponawia huraganowy ogień miała zużyć tylko w ciągu jednego dnia 6 kwietnia 3,000 pocisków.

W związku z tymi niepowodzeniami nastrój czerwonogwardzistów początkowo wojowniczy i pewny siebie załamał się znacznie. Po odparciu przez nas ataków

6 kwietnia, dowództwo bolszewickie wydało rozkaz kontynuowania energicznego ataków, grożąc dowódcom trybunałem rewolucyjnym. Rzeczywiście w ciągu dnia 7 kwietnia nieprzyjaciel ponowił zaciekłe ataki na odcinku od wsi Jakimowska Słoboda aż do naszej Reduty pod wsią Nachów. Walki na tym odcinku pod względem napięcia i intensywności ognia, ze stron obu przechodzą wszystkie bitwy na froncie bolszewickim. Oddziały nasze ze względu na ogromną przewagę liczebną czerwonej armji wykazały w nierównej tej walce hart i odwagę starego żołnierza. Lokalne powodzenia bolszewickie zostały zlikwidowane brawurowymi kontratakami naszej piechoty i kawalerji.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kaliński pułkownik.

Niechaj usłyszy głos ten cały świat.

(Wspaniała manifestacja polska na Śląsku Cieszyńskim).

NOWY TARG, 8-go kwietnia. (PAT) Dnia 5 kwietnia zamanifestowały Orawa i Spisz, jak nigdy może dotąd, swoje głębokie przywiązanie do Polski. W dniu tym po roku tułaczki i twardej służby dla sprawy, wrócili na Orawę i Spisz uchodźcy i zdemobilizowani żołnierze ochotnicy stamtąd pochodzący.

Pomimo szykan i przeszkód ze strony żandarmerji czeskiej, powrót rodaków orawskich pod strzechy rodzinne przybrał rozmiary wspaniałego święta narodowego. Już od południa przybywały furmanki orawskie do Czarnego Dunajca po swych synów i braci. Czesi nie chcieli ich przepuścić, lecz na skutek interwencji komendy francuskiej w Jabłonce, musieli ustąpić. Na kilkudziesięciu furkach góralskich, przystrojonych w chojny i kwiaty, wyruszył barwny pochód około godz. 2 w południe w drugi dzień świąt Zmartwychwstania ku granicy Orawskiej. Wracali do domów ks. Ferdynand Machaj, księża Sikorowie ks. Buroń, dr. Jabłoński, akademicy, włościanie i zdemobilizowani żołnierze. Przy granicy widowisko niespodziewane. Zdala widać już barwny tłum ludu orawskiego z Piekielnika, który wyszedł witać swych braci, mimo pogróżek czeskich.

Na samej granicy ustawiono bramę powitalną, przybraną w chojny. Bramę zdobią dwa napisy. Od strony polskiej „Witajcie nasi bracia”, od strony Orawy „Niech żyje nasza Polska”. Dziewczęta orawskie zaintonowały „Boże coś Polskę”; nagle z pośród tłumów, powracających uchodźców, wysunęła się szlachetna postać Piotra Borowego z Radorzyc z krzyżem w ręku. Po obu stronach szli jako strażnicy krzyża dwaj zdemobilizowani orawcy z ciupagami na ramieniu.

Coraz bardziej powiększający się pochód ruszył ku słynnej Jabłonce, która przez cały czas nienawistnej okupacji czeskiej, wysoce i nieugięcie dzierżyła sztandar narodu polskiego, gdy pochód wkroczył na ostatnie wzgórze przed Jabłonką, potem przybyłym przedstawił się niezapomniany widok. Tysiące ludu zakołysały się u bramy powitalnej Jabłońskiej. Okrzykom radości i uniesienia nie było końca. Uchodźców i zdemobilizowanych zarzucono kwiatami i zielenią, unie-sienia dosięgło szczytu, gdy pojawił się ks. wikary Jabłoński z Lipcy Dolnej, oraz panna Józefa Machajówna. Przemawiali panna Józefa Machajówna, delegat ludności słowackiej z Namiestowa, którego okrzyk końcowy „Niech żyje, niech żyje wolna Słowaczyzna w łączności z Polską” wielokrotnie powtarzano.

Z nad Dunajca udano się przy dźwiękach muzyki do Lapniżnych, wygnańców obrzucano kwiatami i wznoszono okrzyki na cześć Polski.

Głosowanie plebiscytowe na Górnym Śląsku.

GDANSK, 8 kwietnia. (PAT) Tutejsze dzienniki niemieckie donoszą, że komisja koalicyjna w Olsztynie wypracowała już projekt przepisów dla głosowania ludowego. Przepisy te będą odnosiły się również i do obszaru Kwidzyńskiego.

Według dzienników projekt ten opiewa: Głosowanie ludowe w Prusiech Wschodnich i Zachodnich odbędzie się przypuszczalnie w tym samym dniu, a mianowicie: (par. 1) 27 czerwca 1920 roku. Wedle paragrafu drugiego, prawo głosowania ma każda osoba bez różnicy płci, która a) ukończyła rok 20 życia do dnia 10 stycznia 1920 roku, b) urodziła się w strefie, w której odbywa się głosowanie, albo ma tam miejsce swego stałego zamieszkania, albo zwykłego pobytu od roku...... (jako rok, od którego będzie się liczyło stałe zamieszkanie, względnie zwykły pobyt będzie oznaczony przypuszczalnie rok 1905).

Wzburzenia na Górnym Śląsku rośnie.

OLSZTYN 8 kwietnia (PAT). Rozchodzące się od dłuższego czasu wiadomości o naznaczenia terminu plebiscytu na czerwiec wywołało wśród ludności polskiej silne zaniepokojenie i wzburzenie.

Dotychczas wszelkie prawa i wolność są tylko po stronie Niemców, gdyż urzędnicy pruscy paraliżują wykonanie wszelkich rozporządzeń komisji plebiscytowej albo też otwarcie im przeciwdziałając. Plebiscyt w terminie czerwcowym musiałby się wyraźć pod auspicjami prusko-niemieckiemi i byłby nie wyrazem woli ludności, lecz sankcją czynnego oporu biurokracji niemieckiej i militaryzmu pruskiego przeciw postanowieniom traktatu pokojowego.

Gróźny konflikt międzynarodowy.

Odpowiedź Francji na notę niemiecką.

PARYŻ, 8 kwietnia (PAT) Havas. Millerand przesłał na ręce pełnomocnika niemieckiego Mayera odpowiedź na protest rządu niemieckiego w sprawie okupacji Frankfurtu i innych miast, stwierdzającą pogwałcenie zasadniczych punktów traktatu wersalskiego przez Niemców i złamanie przez nich danego słowa.

Dalej przypomina odpowiedź Milleranda przyrzeczenie w sprawie opróżnienia obsadzonych miast skoro tylko nastąpi uspokojenie w zagłębiu Ruhr i kończy się zapewnieniem, że Francja życzy sobie możliwie jak najszybszego wznowienia z Niemcami normalnych stosunków na zasadzie porozumienia gospodarczego.

Nota zapowiada wreszcie przychylne przyjęcie wszystkich poważnych propozycji w tym duchu.

Zajścia we Frankfurcie.

(Agitacja antyfrancuska).

FRANKFURT, 8 kwietnia (PAT) Havas. Wczoraj po południu rozeszła się po Frankfurcie pogłoska, że wojska francuskie otrzymały rozkaz opuszczenia miasta. Studenci niemieccy jeździli automobilami po mieście przemawiając do tłumu i podniecając je przeciwko wojskom francuskim. W kilku miejscach doszło do starć. O 8 wieczorem został przywrócony zupełny spokój. Patrole krążyły po całym mieście. O 9 wieczorem Frankfurt utonął w zupełnej ciszy z powodu zakazu wychodzenia na ulice po tej godzinie. Pogłoska o ewakuacji Frankfurtu przez wojska francuskie jest wierutną plotką.

MOGUNCJA, 8 marca (PAT) Havas. 7 b. m. według urzędowego źródła miały we Frankfurcie miejsce zajścia uliczne. Wojska francuskie wprowadziły natychmiast porządek. Wedle informacji niemieckich zabito 6 a raniono 35 niemców. Istnieją podstawy do przypuszczenia, że manifestacje i zaburzenia były skutkiem nakazów berlińskich.

BERLIN, 8 kwietnia (PAT) Biuro Wolfa donosi, że wczoraj przyszło we Frankfurcie kilkakrotnie do starć między ludnością a wojskiem okupacyjnym. W południe przyszło do gwałtownego starcia przed odwachem, przytem wiele osób zostało zabitych a 30 lżej lub cięższej rannych.

Zajęcie Moguncji i Hamburga.

LJON, 8 kwietnia (PAT) Radjo. Hamburg i Moguncja zostały okupowane. Kawalerja francuska weszła do Hamburga we środę rano.

Siły wojsk okupacyjnych.

LJON 6 kwietnia (PAT). Radjo. Rząd niemiecki wprowadził do strefy neutralnej siły tak znaczne, do których umieszczenia tam nie był bynajmniej upoważniony. Siły te wynoszą 14 batalionów piechoty 4 szwadrony kawalerji 13 baterji artylerji łącznie 20,000 ludzi. Do cyfry tej przybywa jeszcze z górą 30,000 ludzi, którzy w myśl noty z dnia 9 sierpnia 1919 mieli być użyci jako policja w strefie neutralnej, a prócz tego oddziały, które zajęły Duisberg i Ruhrot. Ogółem więc regularna armja niemiecka, operująca na prawym brzegu Renu w strefie neutralnej liczy około 100,000.

Według informacji, zebranych przez rząd francuski zajęcie okręgu Ruhr stanowiło jedną z zasadniczych, doktryn sprawców zamachu stanu Kapp-Lütwitz. Siły, któremi rozporządzają Niemcy w okręgu Ruhr nie są bynajmniej przystosowane do dzieła, jakiego mają dokonać, a mianowicie do rozproszenia kilku band, które korzystając z okresu zamieszek rabują w obliczu tej 100,000 armj. W okręgu Ruhr niema więcej ponad 1000 spartakowców istotnych lub domniemanych licho uzbrojonych, którzy niezdolni są stawić poważniejszego oporu. Wreszcie sposób działania Reichswehru w tym okręgu robotniczym jest szczególny. Wszyscy jeńcy są niezwłocznie rozstrzeliwani, miasta są bombardowane z dział ciężkiego kalibru, samochody pancerne, czołgi i samochody, zaopatrzone w kartaczownice są wprowadzane do akcji bez najmniejszej potrzeby. Rząd francuski miał zupełne podstawy do uważania tej ofensywy wszczętej w wielkim stylu za zupełnie nieuzasadnioną z konieczności zmuszony był stworzyć i dla siebie gwarancje konieczne.

Sytuacja w zagłębiu Ruhr.

LJON, 8-go kwietnia. (PAT) Radjo. Depesza z Londynu donosi, że sytuacja w zagłębiu Ruhr znacznie się polepszyła. Istnieje przekonanie, że akcja militarna w zagłębiu może być ukończona w końcu tygodnia.

Prasa francuska o nocie niemieckiej.

PARYŻ 7 kwietnia. (PAT). Havas. Omawiając ostatnią notę rządu niemieckiego „Temps” podkreśla, że rysem charakterystycznem noty jest nieszczere oburzenie i udawanie, iż Niemcy były zaskoczone akcją ze strony Francji. Zdaniem dziennika, manifestowanie tych uczuć jest zupełnie nie na miejscu, bowiem Niemcy właśnie dopuścili się 1-go czynu wrogiego wysyłając do pasa neutralnego oddziały wojsk.

PARYŻ 7 kwietnia. (PAT). Radjo. Prasa francuska pochwala rząd za jego zarządzenia wojskowe przeciwko Niemcom i oświadcza, że posuwanie się Francji naprzód jest tylko koniecznem następstwem rozwoju wypadków w Zagłębiu Ruhr.

Belgja a Niemcy.

LJON, 7 kwietnia (PAT) Radjó. Wedle doniesień z Brukseli do „Temps”, ministrowie nieobecni w Brukseli zostali nagle zawezwani do stolicy. Oczekiwany jest powrót króla z Fontenaibleau. Rada ministrów zbierze się w najkrótszym czasie dla zadecydowania o stanowisku Belgji wobec wypadków w Niemczech.

Przyjęcie posła polskiego w Finlandji.

WARSZAWA, 8-go kwietnia. (PAT) Dnia 24 marca w piątek został przyjęty przez prezydenta rzeczypospolitej finlandzkiej J. Stahlberga, nowy poseł polski w Helsingforsie, dr. Michał Sokolnicki. Przyjęcie pierwszego posła polskiego w Finlandji odbyło się bardzo uroczyście.

Ze zjazdu nauki polskiej.

WARSZAWA, 8 kwietnia (PAT). Dziś w drugim dniu obrad zjazd naukowy zajmował się przedewszystkiem stosunkiem nauki do społeczeństwa i państwa. Referowali profesorowie Bujak, Kalinowski, Kutrzeba i Peretiatkowicz.

Na posiedzeniu popołudniowem po wyczerpaniu dyskusji nad odczytami wygłoszonymi rano, wysłuchano referatu Władysława Szankowicza i K. Janickiego na temat organizacja pracy naukowej, które wywołały również ożywione rozpraw. Drugi dzień zjazdu zakończył odczyt J. Czekanowskiego „Byt materjalny nauki, dyskusję nad którym musiano z powodu spóźnionej pory odłożyć do dnia jutrzejszego.

Komuniści w Danji.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 8 kwietnia. Z Kopenhagi donoszą, iż policja tamtejsza wykryła dwa duże składy literatury agitacyjnej, nawołującej do wprowadzenia w Danji systemu Rad.

Gen. Wrangl zajął miejsce Denikina.

PARYŻ 7 kwietnia. (PAT). Radjo. Według wiadomości ze źródeł rosyjskich generałowie armji ochotniczej desygnowali gen. Wrangla na szefa najwyższego wojsk, które prowadzą walkę z bolszewikami w południowej Rosji. Gen. Denikin odjechał do Konstantynopola na pokładzie angielskiego kontrtorpedowca.

Liga praw człowieka.

PARYŻ 2 kwietnia. (PAT). Radjo. Obradujący w Strasburgu kongres Ligi praw człowieka przyjął wczoraj rezolucję w której wyraża swój pogląd na pokój wersalski. Rezolucja uznaje dążenia traktatu wersalskiego do przywrócenia praw narodu i powierzenie sprawy terytorjalnej przynależności niektórych obszarów głosowaniu plebiscytowemu. Liga wyraża uznanie dla przyłączenia Alzacji i Lotaryngji do Francji, Szlezwiku do Danji, Trjestu i Trydentu do Włoch, wskrzeszenia Polski, Jugosławji i Czechosłowacji.

Liga widzi się wszakże zmuszona do zaprotestowania przeciwko naradom i samemu tekstowi traktatu pokojowego, a wskazując na dalsze zagrożenie Francji ze strony nierozbrojonych Niemiec wyraża życzenie, aby konferencja przedstawicieli mocarstw ententy przywróciła równowagę gospodarczą.

Liga postanowiła wreszcie pracować nad uniemożliwieniem nowej wojny i nad rozwojem Ligi narodów. Zgodzić się jednak może tylko na taką rewizję traktatu pokojowego, która będzie miała na celu zmiany, oparte na sprawiedliwości.

Żadni stróże bezpieczeństwa.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 9 kwietnia. Władze administracyjne w Proskirowie wykryły, iż naczelnik miejscowego urzędu śledczego i jego pomocnicy są to byli przestępcy kryminalni.

Wiadomości polityczne

(Telef. od własnego korespondenta).

Projekty pierwszego posiedzenia Sejmowego.

Na pierwsze posiedzenia Sejmowe rząd wniesie kilka doniosłych projektów do ustaw, a między innemi o zarządzie ziemskim, o kompetencji władz państwowych, o unormowaniu płac urzędniczych i pragmatyce służbowej.

Wyjazd premjera Skulskiego odłożony.

Prezes ministrów Skulski, odroczył swój wyjazd do Lwowa na czas nieograniczony.

Ks. Sapieha bawi się.

Na dworze angielskim odbyło się przyjęcie, w którem między innymi brał udział poseł polski ks. Eustachy Sapieha wraz z członkami poselstwa.

Powrót wojsk polskich z Syberji.

Władze rządowe otrzymały zawiadomienie, że rząd angielski wysłał do jednego z portów azjatyckich statek „Jarosław”, który ma przyjąć na swój pokład wojska polskie na Syberji.

W ten sposób więc sprawa powrotu wojsk polskich z Syberji została załatwiona.

Proletarjusze polscy!

Piszcie do „Pracy” o swoich sprawach [illegible]

Pabjanice.

(Od własnego koresp.).

Ze [illegible] ogrodników.

Polski Zawod. Ogrodników, w niedzielę dn. 26 marca obchodził rocznicę swego istnienia. Po odbytem nabożeństwie w kościele N. M. P. zebrani członkowie w sali Resursy Rzemieślniczej, spożyli wspólnie śniadanie w czasie którego zebrano na plebiscyt Śląski 200 marek.

Stowarzyszenie Spożywców „Społem”.

W sali Tow. „Sokół” odbyło się tu przy udziale 517 członków Ogólne Roczne Zebranie Stow. Spożywców „Społem” w Pabjenicach.

Na przewodniczących powołano pp. T. Piechotę i A. Wajsa, na sekretarzy Fr. Szymanderskiego i B. Derożyńskiego oraz na asesorów Matuszkiewicza, Bednarskiego i Sroczyńskiego.

Po odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania, sprawozdanie Zarządu zdał prezes Stow. p. St. Niedzielski. W ożywionej wymianie zdań zabierało głos cały szereg członków.

Sprawozdanie rachunkowe odczytał kierownik biura p. A. Dajaiak. W 1919 roku do Stowarzyszenia zapisało się 1120 członków, wycofało swe udziały 20 członków, pozostaje na 1920 rok 2461 członków. W okresie tym wniesiono na udział mk. 8699.03 dopisano 5 % i dywidend za 1918 r. mk. 3809.46 oraz dopisano 8% dywidendy od zakupów członków za 1919 r. mk. 25457.58, czyli że razem udziały członkowskie w 1919 roku powiększyły się o mk. 42966.11. W tym czasie wypłacono udziałów marek 2049.36, pozostaje udziałów na 1920 rok mk. 106766.42.

Wobec tego, że stosunek wpłaconych udziałów do liczby zapisanych członków jest bardzo mały i że przeciętny udział na członka wynosi mk. 48.38, na skutek podkreślenia powyższego stanu przez zdającego sprawozdanie, Ogólne Zebranie uchwaliło dopełnić udziały do 100 mk. i jednocześnie zadecydowało nie wypłacać członkom ani %% ani dywidendy, lecz dopisywać należne sumy członkom do udziałów, dopóki członkowie nie będą posiadali na swym udziale pełnych 500 mk.

Obrót towarowy w roku sprawozdawczym wynosił mk. 5,292,142.97, pozostałość towarów za mk. 169,058.81. Piekarnia miała obrotu mk. 796,997.91, kuchnia mk. 133,356.81, oddział szklany mk. 49281.28, palarnia kawy mk. 11570.—, składy węgla i drzewa mk. 194,314.38. Oprócz tego Stow. posiada hurtowną sprzedaż nafty na pow. łaski i nafty tej w 1919 r. sprzedało za mk. 128,943.78 oraz własną nieruchomość, którą oceniono w 1919 roku na mk. 500,000.

Z powyższego obrotu Stow. otrzymało mk. 11,274.52 nadwyżki, którą Ogólne Zebranie podzieliło jak następuje: 30% na kap. zapasowy mk. 2314.80, zamiast proponowanych 6% od udziałów zebranie uchwaliło 5% tj. mk 4168.50, a różnicę mk. 833.— przeznaczono na plebiscyt. Na wydział propagandy spółdzielczej przeznaczono mk. 1300.—, na rannych obrońców Ojczyzny mk. 600.—, na flotę polską mk. 1000.—, na gniazdo sierot przy m. Ochronie Katolickiej mk. 300.—, na Ochronę przy Radzie Opiekuńczej Folw. Pabjanice mk. 150.—, na fundusz kształcenia dzieci członków w duchu kooperacji mk. 708.22.

Pozatem Ogólne Zebranie uchwaliło i upoważniło Zarząd do zaciągnięcia pożyczki w Banku Tow. Spółdzielczych w Warszawie do mk. 500,000.—, jak również uchwaliło i poleciło Zarządowi poczynić starania w Ministerstwie w celu nabycia w bliskiej okolicy większego majątku ziemskiego (majoratu), gdyż prawo nabycia takiego majątku również przysługuje i kooperatywom miejskim.

Następnie Zarząd przedstawił Ogólnemu Zebraniu, że na wspólnej konferencji zarządów Stow. „Społem”, „Praca” i „Swiatowid” doszło do wniosku, ażeby Stowarzyszenia powyższe połączyć w jedno wielkie Stowarzyszenie, gdyż tylko duże Stowarzyszenia skuteczniej i prędzej sprostać mogą tym zadaniom, jakie sobie już nakreśliła kooperacja polska. Wniosek Zarządu Ogólne Zebranie zaakceptowało i poleciło poczynić przygotowania niezbędne do połączenia.

Na miejsce ustępujących członków Zarządu powtórnie wybrano pp. W. Brzozowskiego, W. Wędzikowskiego, B. Wolniewskiego, A. Krystka oraz świeżo wybrano K. Biskupskiego i W. Błocha. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali pp. W. Kamieński, J. Ebenrytter i T. Piechota.

A. D.

Odpowiedzi Redakcji.

Ob. H. Rot w miejscu. Oburzenie pańskie jest słuszne, lecz o ile nam wiadomo, we wszystkich urzędach płacono za spirytus po 65 marek za butelkę, podczas, gdy według etykiety winna owa butelka kosztować tylko 62 mk. Co gorsza, w niektórych urzędach płacono po 70 mk.

Ofiary.

T. H. na plebiscyt Mazurski mk. 5.

Warsztat Szewców Intendentury G. O. Ł. na flotę polską mk. 246.

Warsztat Rymarski Intend. G. O. Ł. na flotę polską mk. 85.

Robotnicy Warsztat. Intend. G. O. Ł. na flotę polską mk. 40.

Misztal Piotr na plebiscyt śląski mk. 1.50.

Oddział podatkowy Magistratu m. Łodzi na fundusz plebiscytowy mk. 60.

Sędziowie i podprokuratorzy na komitet plebiscytowy mk. 515.

Redaktor naczelny
Stanisław Lenartowicz

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. Z. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca” Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ